

# Stefański, Jerzy

---

## Trud pierwszych dni... : uruchomienie Fabryki Maszyn Żniwnych w 1945 r.

---

Notatki Płockie 15/1-55, 13-15

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Trud pierwszych dni...

## Uruchomienie Fabryki Maszyn Źniwnych w 1945 r.

Pierwsze dni wolności to jednocześnie dni organizowania polskiej administracji w Płocku. Już w dniu 25 stycznia 1945 roku przybywa do Płocka Pełnomocnik Rządu do Spraw Gospodarki i zaczyna organizować instytucje publiczno-prawne. Na murach miasta pojawiają się ogłoszenia informujące o rejestracji wszelkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Za jedną z najpilniejszych wówczas spraw, zgodnie z założeniami Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, uznano odbudowę przemysłu i handlu, uruchomienie zdemontowanych i zniszczonych przez okupanta fabryk i innych zakładów wytwórczych, zbudowanie sieci handlowej.

W tym trudnym okresie organizowania życia gospodarczego w mieście duży udział miały wszystkie stronnictwa i organizacje społeczno-polityczne istniejące w Płocku, a więc: Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne.

Obok innych zakładów również i zakład produkujący maszyny i sprzęt rolniczy „Maschinenindustrie” (taką nazwę nosiła w czasie okupacji Fabryka Maszyn Źniwnych w Płocku) przechodzi w ręce polskich robotników. Zostaje powołany społeczny zarząd zakładu, w skład którego wchodzi: Zb. Andrzejewski, A. Urbański i R. Pietrzak. Miesiąc później tj. w lutym 1945 roku organizuje się Oddział Związków Zawodowych Metalowców, a w zakładzie zo-

staje powołana pierwsza Rada Zakładowa z przewodniczącym Wacławem Winnickim.

Zakład znajdował się wówczas w centrum miasta. Niemcom nie udało się zabrać wszystkich urządzeń, bo zaskoczyła ich ofensywa Armii Radzieckiej, a właściwa postawa płockich robotników udaremniła demontaż maszyn. Jedyne tokarki i maszyny do obróbki drewna zdążyli Niemcy zdemontować. Zostały one jednak szybko zamontowane na poprzednich fundamentach.

Jak wyglądał pierwszy okres w fabryce, co zakład produkował? Z tym zwracamy się do Wacława Winnickiego — obecnie kierownika wydziału remontowego, działacza społecznego, jednego z pierwszych, którzy w styczniu 1945 roku uruchamiali fabrykę dla potrzeb powstającej ze zgliszcz i zniszczeń wojennych — Polski Ludowej.

— W 1945 roku — mówi Wacław Winnicki — załoga liczyła około 70 osób. Byli to przeważnie robotnicy, którzy w okresie przedwojennym pracowali u M. Marguliesa. Aktywnym związkowy w osobach: K. Jakuckiego, K. Rogińskiego, St. Topajewa, Fr. Kosińskiego, Cz. Swierczewskiego i wielu innych przeprowadza iwentaryzację składników majątkowych. Była to sprawa nader ważna ponieważ chcieliśmy wiedzieć jakimi dysponujemy środkami. Równolegle dokonujemy naprawy sprzętu mechanicznego niezbędnego do uruchomienia zakładu.

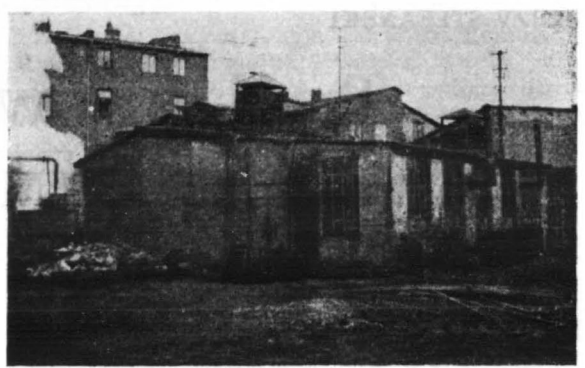


*Grupa oficerów polskich i radzieckich w wyzwolonym Płocku — kwiecień 1945 r. Czwarty od lewej — komendant wojenny, major Cyganow który po wyzwoleniu miasta wydał zezwolenie na rozpoczęcie normalnej produkcji w obecnej Fabryce Maszyn Źniwnych*

Pierwsze usługi uruchomiono zakładu do naprawy i konserwacji sprzętu wojskowego. Front jeszcze istniał żołnierz radziecki i polski w krwawych bojach wyzwalał resztę ziem polskich. Oczywiście w takich warunkach — snuje wspomnienia W. Winnicki — nie mogło być mowy o wynagrodzeniach za pracę. Otrzymywaliśmy jedynie żołnierskie porcje żywnościowe. Po kilku miesiącach takiej pionierskiej działalności zwiększyła się nieznacznie liczba pracowników; niektórzy wracali z wojennej tułaczki, z obozów koncentracyjnych, by podjąć pracę i służyć młodej jeszcze wówczas władzy ludowej.

Na wniosek kierownictwa zakładu i organizacji społeczno-politycznych ówczesny komendant wojenny w połowie 1945 r. wydaje zezwolenie na rozpoczęcie normalnej produkcji. Co wówczas produkowaliśmy? Oczywiście to, co przed wojną: wozy gospodarskie, wialnie, młocarnie. Rosły jednak potrzeby socjalistycznego państwa, co powodowało stały i systematyczny wzrost produkcji zakładu.

Działalność kierownictwa administracyjnego i organizacji społeczno-politycznych w latach powojennych była o wiele trudniejsza niż obecnie. Kierownictwo starało się, aby produkcja biegła normalnym tokiem, a z drugiej strony czyniło wysiłki w zakresie zabezpieczenia żywności dla pracowników. W tym celu kilku pracowników w zakładzie dostarczało



*Takie były początki FMZ po zakończeniu II wojny światowej*

Na mocy postanowienia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15 września 1948 roku zakład otrzymał nazwę: Fabryka Maszyn Żniwnych — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione im. M. Nowotki w Płocku. Określenie nazwy zakładu wiązało się z ustaleniem profilu produkcji i było czynnikiem wpływającym pozytywnie na stabilizację załogi.

Od tego momentu rozpoczyna się nowy etap w historii zakładu. Zapada decyzja o jego rozbudowie.

W 1948 roku rozpoczęto produkcję żniwiarek „Przodownica”. Był to już znaczny postęp w porównaniu do produkcji wialni bądź wozów gospodarskich. W miarę nabywania doświadczenia, rosła systematycznie produkcja; początkowo miesięcznie produkowano 100 żniwiarek, a w latach 1951—52 ok. 360 żniwiarek i 180 kosiarek konnych. Były to w tym czasie maksymalne ilości. Więcej produkować nie można było z uwagi na niewystarczający park maszynowy i skąpe pomieszczenia produkcyjne.

Pamiętnym dla zakładu był rok 1954. Zaczęto wówczas produkować pierwsze kombajny na licencji radzieckiej. Z razu 10 sztuk, a potem 50 sztuk miesięcznie.

Do starej gwardii, która w pionierskich warunkach rozpoczynała pracę w zniszczonym zakładzie w styczniowych dniach 1945 roku, należy zaliczyć: wymienionego już Waclawa Winnickiego, który kolejno pełnił funkcje kierownika takich wydziałów jak wozownia, montaż żniwiarek i kosiarek oraz ostatnio remontowego, Konstantego Jakuckiego — mistrza w Odlewni, Stefana Kolasieńskiego — kierownika wydziału i wielu innych. Starzy weterani wywodzą się przeważnie z fabryki maszyn i urzędzeń rolniczych M. Marguliesa, która obok Sarnego była jedną z pierwszych fabryk produkujących maszyny rolnicze w zakładzie.

W zakładzie do tej pory jest zatrudnionych szereg pracowników, którzy już ponad 25 lat przepracowali w FMZ. Są to: Z. Galus, St. Wochowski, J. Rutecki, St. Rutecki, St. Kalinowski, J. Fusik, H. Olszewska, Cz. Kowalewski i wielu innych.



*W 1954 roku FMZ wyprodukowała pierwsze partie samobieżnych kombajnów zbożowych ZMS-4 na licencji radzieckiej, a w rok później wyprodukowano ich już 300 sztuk. Na zdjęciu załoga FMZ na tle setnego kombajnu wyprodukowanego w zakładzie*

żywność. W trosce o sprawy socjalno-bytowe zakład zorganizował stołówkę przy ulicy Tumskiej (obecnie w tym budynku mieści się Klub „Marabut”) oraz sklep fabryczny przy ulicy Grodzkiej, w którym pracownicy zaopatrywali się w odzież. Zważywszy, że życie wracało dopiero do normy po pięcioletniej zawierusze wojennej, zorganizowanie lecznictwa i innej pomocy nastrożało wiele trudności.

Nie wszyscy pracownicy, którzy w okresie powojennym podjęli pracę w zakładzie posiadali wymagane wykształcenie. Wielu przyszło prosto ze wsi, od pługa. Byli to ludzie surowi, nie mający doświadczenia w zakładzie przemysłowym, jakim była FMŻ. Wykształcenie i zawód zdobywali w trudnych i ciężkich warunkach, łącząc pracę zawodową z obowiązkiem ucznia w szkole. Stały i systematyczny wzrost techniki stanowił bodziec do podwyższenia kwalifikacji zawodowych. Wielu spośród obecnych pracowników nauczyło się zawodu w fabryce, zdobywając autorytet i zaufanie. Ci pracownicy z wdzięczą zakładowi najwięcej. Wielu spędziło w zakładzie najmiłsze lata swej młodości, by dziś po 25 latach stać się pracownikami o wysokich kwalifikacjach zawodowych i społecznych. Przekazują oni swoje bogate doświadczenie młodym, którzy codziennie przekraczają bramę fabryczną.

Mówiąc o rozwoju zakładu, nie sposób pominąć działalności organizacji społeczno-politycznych. W 1942 roku tj. w okresie okupacji hitlerowskiej powstała w Płocku konspiracyjna komórka Polskiej Partii Robotniczej, a w zakładzie tzw. trójka partyjna. W trójce zakładowej działali tacy towarzysze jak: Al. Małecki i W. Winnicki. W trudnych konspiracyjnych warunkach, towarzysze ci szerzyli hasła i ideologię Polskiej Partii Robotniczej.

Po wyzwoleniu Płocka i uruchomieniu zakładu przez robotników, została w nim założona organizacja PPR, której I Sekretarzem został B. Strzelecki. W 1945 roku organizacja ta liczyła już kilkudziesięciu członków. W nowych warunkach powojennych zmieniły się formy i metody pracy. Dziś organizacja partyjna FMŻ, skupiająca w swych szeregach ludzi oddanych sprawie socjalizmu, liczy ponad 600 członków i kandydatów i jest jedną z najbardziej prężnych organizacji partyjnych w mieście.

## Uroczysta Sesja Miejskiej Rady Narodowej z okazji wyzwolenia Płocka

W dniu 21 stycznia 1970 roku przypadała 25 rocznica wyzwolenia Płocka i ziemi płockiej spod hitlerowskiej okupacji.

Miasto w tym dniu przybrało odświętny wygląd. Gmachy publiczne oraz domy udekorowane były flagami, a witryny sklepowe pomyslową ekspozycją plastyczną uświetniały „srebrne gody” Płocka. W miejscu straceń, walk i męczeństwa płonęły znicze i złożono wieńce oraz wiązanki kwiatów.

W związku z tym ważnym dla miasta i powiatu wydarzeniem w sali Kina „Przedwiośnie” odbyła się uroczysta Sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej.

Sesję otworzył Przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu Alfred Giżyński, referat okolicznościowy wygłosił Przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Bolesław Witkowski. Na sesji dokonano uroczystego wręczenia sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo miasta

Związkowi Inwalidów. Aktu tego dokonał I Sekretarz KMiP PZPR — tow. Henryk Dyrda. Dekoracji medalami „Za obronność kraju” szeregu obywateli Płocka dokonał Szef Powiatowego Sztabu Wojskowego Walery Lubecki.

W części artystycznej wzięły udział zespoły płockich placówek kulturalnych i szkół.

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia miasta Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przyznało nagrody: za osiągnięcia w dziedzinie plastyki — Wacławowi Polakowskiemu, za twórczość muzyczną — Mieczysławowi Skuroszowi, za działalność publicystyczną — Wacławowi Sankowskiemu oraz nagrodę Zespołowi Wokalnemu „Szarotki” za działalność artystyczną.

Muzeum Mazowieckie i Płockie Towarzystwo Fotograficzne urządziło wystawę fotograficzną — „Płock w 25-leciu”. W wystawie wzięło udział 8 członków P.T.F. eksponując swoje prace oraz indywidualnie Władysław Kozłowski.

